

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy VII Wydział Karny w B. w składzie:

Przewodniczący **SSR Małgorzata Makarska**

Protokolant st.sekr.sądowy Teresa Misiejuk

w obecności Prokuratora Marioli Sidorowskiej, Małgorzaty Gałązka, Iwony Wróbel

po rozpoznaniu w dniach 14 września, 23 października, 1 grudnia 2015 roku oraz 4 marca 2016 roku

sprawy 1. **P. M. (1)** s. Z. i B. z domu W. ur. (...) w B.

**2. P. M. (2)** s. Z. i B. z domu W. ur. (...) w B.

oskarżonych o to, że **I.** w dniu 23 marca 2015 rna terenie terminala przeładunkowego (...), pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia A. S. w ten sposób, że uderzając go rękoma i kopiąc nogami po całym ciele narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku opisanego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk w wyniku czego spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego grzbietu dłoni lewej, podbiegnięcia krwawego oczodołu lewego, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej, rany podudzia lewego, złamania kości nosa powodując naruszenie czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia na okres poniżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z **art. 158 § 1 kk**

II. w dniu 23 marca 2015r. na terenie terminala przeładunkowego (...), pow. (...), woj. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu grozili A. S. (1) popełnieniem przestępstwa na jego szkodę, wypowiadając groźby pozbawienia go życia, które u pokrzywdzonego wzbudziły obawę, że zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo z **art. 190 § 1 kk**

**P. M. (1)** i **P. M. (2)** uznaje za winnych tego, że w dniu 23 marca 2015 roku na terenie terminala przeładunkowego (...), pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia A. S. w ten sposób, że uderzając go rękoma oraz nieustalonym przedmiotem i kopiąc nogami po całym ciele narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku opisanego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk, w wyniku czego spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego grzbietu dłoni lewej, podbiegnięcia krwawego oczodołu lewego, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej, rany podudzia lewego, złamania kości nosa powodując naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierza **P. M. (1)** karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności zaś **P. M. (2)** karę roku pozbawienia wolności oraz uznaje oskarżonych za winnych czynu z pkt II wyczerpującego ustawowe znamiona art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza każdemu z oskarżonych kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk, w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i jako karę łączną wymierza **P. M. (1)** karę roku pozbawienia wolności zaś **P. M. (2)** karę roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk, w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, orzeczone kary pozbawienia wolności zawiesza warunkowo **P. M. (1)** na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby, zaś **P. M. (2)** na okres 4 (czterech) lat tytułem próby; na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego A. S. nawiązkę w wysokości 5000 (pięć tysięcy) zł; zwalnia oskarżonych od opłaty, zaś zasądza od nich na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 1000 (tysiąc) zł tytułem częściowego zwrotu wydatków; zasądza od oskarżonych

na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwotę 1476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

## UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 23 marca 2015r. w godzinach porannych A. S. udał się swoim samochodem marki M. (...) na terminal przeładunkowy R.. Na miejscu pojazd zostawił na parkingu przy biurze, a sam poszedł bocznica wzdłuż torów kolejowych w kierunku końca terminala. A. S. był wówczas ubrany w ciemne ubranie robocze i kamizelkę odblaskową.

W tym dniu pracownicy firmy (...), podwykonawcy (...), rozładowywali wagony towarowe pociągu, który przyjechał z Białorusi. Widząc nieznanego mężczyznę na terenie terminala powiadomili o nim pracowników biura. W tym czasie w biurze firmy przeładunkowej przebywali P. M. (2) i P. M. (1). P. był zatrudniony w firmie (...) na stanowisku pracownika do spraw warsztatowych. Tego dnia miał wolne, a do biura zajrzał w drodze do B. celem odwiezienia do naprawy przewodów hydraulicznych od ładowarki.

( wyjaśnienia oskarżonego P. M. (2) k. 111, P. M. (2) k.111v-112, 115, częściowo zeznania A. S. k.2-3, 113-114, Ł. M. k.125v-126)

P. M. (2) i P. M. (1) wsiedli do swojego samochodu marki V. (...) pojechali na rampę. Za kierownicą siedział P. M. (1). P. M. (2) zdawał sobie sprawę jaki jest cel pobytu mężczyzny, o którym mówili pracownicy. Kiedy dostrzegł idącego bocznica A. S., postanowił wygonić go z terminala. Przypuszczał, że mężczyzna pojawił się na terenie R. celem odbioru wyrobów tytoniowych przemycanych z Białorusi w wagonach kolejowych. Były one wcześniej ujawniane na tym terminalu.

Kiedy A. S. zbliżał się bocznica przeładunkowa do końca rampy P. M. (1) przyspieszył i dogonił. Mimo, że A. S. na widok jadącego szybko pojazdu zszedł na bok pomiędzy hałdy, P. M. (1) zajechał mu drogę tak, że A. S. upadł na zrębki w taki sposób, że noga osunęła mu się pod pojazd. Była wówczas godz. 9.47.

( częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. M. (2) k. 111, P. M. (2) k.11v-112, 115, częściowo zeznania A. S. k.2-3, 113-114, opinia z analizy zapisów nagrania monitoringu k. 150, 151, protokół oględzin k.29-31)

P. M. (2) pierwszy wyskoczył z pojazdu, zaraz za nim wyszedł jego brat. Obaj podeszli do A. S. i zaczęli krzyczeć, używając słów wulgarnych, aby wynosił się z terminala. Następnie obaj zaczęli mu również grozić, że go zabiją jeśli nie opuści tego miejsca. A. S. uczestniczył w awanturze podawał, że jest pracownikiem oraz, że jest uprawniony do pobytu na terminalu. W pewnym momencie P. M. (2) dwukrotnie uderzył w głowę A. S. drewnianym lub metalowym prętem przypominającym pałkę, a następnie obaj bracia M. zaczęli go bić rękami po całym ciele i kopać. A. S. wstał ze zrębki i przemieszczał się przy hałdzie w pobliżu M. i ich pojazdu. W międzyczasie P. M. (1) wyjechał samochodem zza hałdy i ustawił go wzdłuż torów w kierunku biura.

(zeznania A. S. k.2-3, 113-114, 126, 127, 23v, 35v, M. S. k. 126v-127, T. S. 127v, protokół okazania k. 25-26, 39-40, opinia analizy zapisów nagrania monitoringu k. 152-175)

Po pięciu minutach od początku zajścia na miejsce z tylnej części bocznicy zaczęła podjeżdżać ładowarka kierowania przez G. S.. Zatrzymała się za pojazdem M.. P. M. (2) podszedł do operatora ładowarki i z nim rozmawiał. Zaraz za nim pojawił się P. M. (1). W tym czasie w pobliżu, przy hałdzie zrębki, stał A. S.. Po ok. pół minucie rozmowy P. M. (1) wsiadł do samochodu i pojechał przodem, zaś P. M. (2) stanął na ładowarce, która ruszyła za golfem. Po ok. 3 minutach A. S. ruszył z powrotem wzdłuż bocznicy w stronę budynku biurowego. A. S. szedł płynnie, nie utykał. W drodze wycierał lejącą z nosa krew i oglądał swoją lewą dłoń, na której również widoczna była krew. Przy biurze rozmawiał z nim Ł. M. – pracujący dla PKP (...), który zwrócił mu uwagę, że nie powinien przebywać na terminalu.

(zeznania A. S. k. 4v-4, 113-114, 126, 127, G. S. k.121v-122v, protokół okazania k.25-26, 37-40, protokół oględzin nagarnia z monitoringu k. 29-31, 35v, opinia- analizy zapisów nagrania monitoringu k. 176-199, 202-205)

A. S. wrócił swoim samochodem do domu. Kiedy M. S. zobaczyła, że mąż został pobity chciała zadzwonić na policję, lecz A. S. się nie zgodził. W związku z tym, że wieczorem czuł się znacznie gorzej wraz z żoną udał się do szpitala w B. na oddział ratunkowy. Lekarz poza obrażeniami powstałymi wskutek pobicia stwierdził złamanie kości nosa i skierował A. S. do poradni laryngologicznej. Kolejnego dnia A. S. udała się do przychodni w P., gdzie lekarz rodzinny opisał jego obrażenia. W dniu 25 marca 2015 zgłosił w Komendzie Miejskiej Policji w B. pobicie.

(zeznania A. S. k. 4v-5, 23v, 35v, 113-114, M. S. k. 126v-127, karta szpitalnego oddziału ratunkowego k.5, zaświadczenie lekarskie k. 6, 7, skierowanie do poradni laryngologicznej k.8, protokół oględzin k.9-10)

W wyniku pobicia A. S. doznał obrzęku i podbiegnięcia krwawego („krwiak podskórny”) grzbietu dłoni lewej, podbiegnięcia krwawego („krwiak okularowy”) oczodołu lewego, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej, rany podudzia lewego, a wykonane badanie rtg kości nosa wykazało złamanie kości nosa (bez przemieszczenia odłamów kostnych, przewody nosowe drożne). W ocenie biegłego obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy od 7 dni. Przez pewien czas po zdarzeniu A. S. odczuwał częste bóle i zawroty głowy.

(zeznania A. S. k.2v-3, karta szpitalnego oddziału ratunkowego k.5, zaświadczenie lekarskie k. 6, 7, skierowanie do poradni laryngologicznej k.8, protokół oględzin k.9-10, materiał poglądowy k. 11, opinia sądowno-lekarska k. 37-38, 55, 80)

P. M. (1) jest kawalerem i zamieszkuje w T. wraz z rodzicami. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym, a obecnie utrzymuje się z prac dorywczych. Nie był karany za przestępstwa.

P. M. (2) jest kawalerem i zamieszkuje w T. wraz z rodzicami. Z zawodu jest technikiem mechanikiem. Obecnie pracuje w firmie (...) w T.. Był wcześniej karany za przestępstwa.

(dane o osobie k. 63,64, dane o karalności k. 224, 225-226, 59, 60-61)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wymienione dowody.

Oskarżeni P. M. (2) oraz P. M. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym (k.44,49) jak przed sadem nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im przestępstw.

Na rozprawie P. M. (1) wskazał, że wraz z bratem pojechał za A. S., który siedł na rampie i sprawdzał numery wagonów. Wyjaśnił, że zajeżdżał mu drogę, aby nie robił machlojek z papierosami. P. M. (1) podkreślił, że A. S. sam upadł na zrębki drewna, a po tym upadku nie mógł mieć żadnych obrażeń. Poza tym stwierdził, że widział jak pokrzywdzony wracał do swojego samochodu i nie dostrzegł u niego żadnych obrażeń. Zaprzeczył aby on lub brat uderzyli A. S. lub mu grozili. Przyznał, że krzyczyli tylko na niego celem skłonienia go do opuszczenia terminala (k.111-111v).

P. M. (2) podał (k.111v-112v, 115), że w dniu zdarzenia przebywając z bratem w R. dowiedział się od pracowników, że na terminalu przebywa osoba, która nie jest tam zatrudniona. Domyślał się jaki był cel wizyt tego mężczyzny, który wcześniej przychodził do operatorów i innych pracowników. Zostało mu przekazane, aby nie kręcił się na terenie terminala. Oskarżony przyznał, że poprosił brata, aby podwiózł go do tego mężczyzny. A. S. wszedł we wnękę w hałdzie i stanął tyłem, aby oskarżony go nie rozpoznał. Oskarżony wskazał, że wybiegł z samochodu i zwrócił się do pokrzywdzonego o opuszczenie miejsca. P. M. (2) wiedział, czym zajmuje się pokrzywdzony, gdyż sam był karany za podobne przestępstwo. Na początku rozmowy pokrzywdzony podał oskarżonemu, że jest pracownikiem, który przyjechał oglądać zrębki, a potem oświadczył, że jest A. G.. Oskarżony podkreślił, że od początku wiedział, że mężczyzną jest A. S., bo znał go i wiedział co się dzieje na terminalu. Oskarżony zaprzeczył, aby uderzył pokrzywdzonego i aby używał wobec niego wulgarnych słów. Podkreślił też, że celem wizyty pokrzywdzonego w R.

nie był odbiór odpadów, gdyż od 2014r. odpady odbiera firma (...), a poza tym odpady znajdują się blisko biura nie przy końcu rampy.

#### Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonych P. M. (1) i P. M. (2) zasługują na wiarę w części w jakiej przedstawiają cel ich pobytu w dniu 23 marca 2015r. na terenie terminala przeładunkowego tj. w biurze i na rampie, powody z jakich udali się samochodem za pokrzywdzonym. Nagranie monitoringu wskazuje, że oskarżeni – oznaczeni przez biegłego jako M-2 i M-3, prowadzili z pokrzywdzonym jeszcze rozmowy lub kłótnie. Całe zajście trwało kilka minut, a pokrzywdzony kilkakrotnie zbliżał się do oskarżonych. Zatem dowodzi to, że oskarżeni jechali za pokrzywdzonym w celu skłonienia go do opuszczenia rampy w inny sposób, a zamiar pobicia mógł powstać dopiero po spotkaniu z A. S..

Natomiast nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonych, w których zaprzeczają, aby grozili pokrzywdzonemu pozbawieniem go życia, bili go rękami i przedmiotem przypominającym pałkę oraz, aby go kopali po całym ciele. Bowiem zarówno pokrzywdzony A. S. jak i omówieni niżej świadkowie wskazują, że zdarzenie polegające na pobiciu A. S. miało miejsce na terminalu. Fakt pobicia wynikał z dokumentacji lekarskiej tej z dnia zdarzenia sporządzonej o godz. 17.14 w szpitalu w B., w przychodni w P. w dniu następnym oraz z protokołu oględzin i materiału poglądowego sporządzonego dwa dni po zdarzeniu przez policję. Przedstawia ona obrażenia odpowiadające zadawanym pokrzywdzonemu przez oskarżonych ciosom. W ocenie sądu obiektywnym dowodem jest nagranie monitoringu, poprawione i wykadrowane przez biegłego, które ponad wszelką wątpliwość pozwala stwierdzić, że na terminalu doszło do zajścia z udziałem oskarżonych i pokrzywdzonego A. S., bowiem pokrzywdzony wracając do swojego pojazdu trzy minuty po odjechaniu oskarżonych miał krew w okolicach nosa, którą wycierał ręką oraz, że na lewej dłoni dostrzec można było krew. Obrażenia głowy A. S. natomiast pozwalając przyjąć, że mogły być zadane twardym przedmiotem tj. pałką. Dokumentacja lekarska opisująca obrażenia oraz opinia sądowo-lekarska dowodzi, że pokrzywdzony mógł zostać pobity w okolicznościach opisanych w zeznaniach pokrzywdzonego. Zatem w świetle powyższego wyjaśnienia P. M. (1) i P. M. (2) należy traktować jako przyjętą przez nich linię obrony zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego A. S. za wiarygodne w części w jakiej niezmiennie i konsekwentnie podaje, że doszło do pobicia go przez oskarżonych na terminalu R. i że wszystkie obrażenia, które opisane zostały w karcie szpitalnego oddziału ratunkowego powstały wskutek owego pobicia (k.2-5, 23v, 35v, 113-114v, 126, 127). Również wiarygodne jest twierdzenie pokrzywdzonego, że obaj oskarżeni grozili mu używając słów „zabijemy cię”. Nie uszło uwadze sądu, że pokrzywdzony o groźbach wspominał będąc przesłuchiwanym w dniu 15 maja i 6 czerwca 2015r., jednak nie podważa to prawdziwości ustaleń sądu. W kontekście całego zdarzenia groźby wypowiedane przez oskarżonych wydają się one być wynikiem chęci skutecznego przestraszenia pokrzywdzonego i skłonienia go do opuszczenia terminala. Relacja pokrzywdzonego została potwierdzona zeznaniami żony M. S., która wprawdzie nie była bezpośrednim świadkiem pobicia, lecz słyszała o zdarzeniu od męża. Widziała też jego obrażenia i była obecna wraz z nim w szpitalu w dniu 23 marca 2015r. Również świadek T. S. słyszał o pobiciu pokrzywdzonego przez oskarżonych. Potwierdzeniem zeznań pokrzywdzonego są dowody z dokumentów w postaci: karty szpitalnego oddziału ratunkowego z dnia 23 marca 2015r. z godz. 17.14 (k.5), zaświadczenie lekarskie z dnia 24 marca 2015r. (k. 6-6v), skierowanie do poradni laryngologicznej (k.8), protokół oględzin (k.9-10), materiał poglądowy (k. 11), które potwierdzają, że doznał on obrażeń ciała. A. S. wskazał, że bijącymi i groźącymi mu były dwie osoby, które przyjechały za nim samochodem marki V. (...). Był w stanie opisać ich wygląd. Podczas okazania rozpoznał zarówno P. M. (2) jako tego, który w rękę trzymał metalową rurkę którą bił go po głowie. Również bił go rękoma i kopał (protokół okazania k. 25-26). Natomiast P. M. (1) rozpoznał jako tego, który brał również udział w jego pobiciu i groził mu, że go zabije. Nie był w stanie określić jakie konkretnie obrażenia spowodował (protokół okazania k. 39-40). Na rozprawie A. S. był również pewien, że obaj oskarżeni brali udział w jego pobiciu (k.113-114v). Wiarygodność pokrzywdzonego wzmacnia nagranie monitoringu obrazujące krew w okolicach nosa pokrzywdzonego i na jego lewej ręce kilka minut po zajściu (k.183, 186, 190, 191, 202-205). Sąd przyjął za prawdziwe zeznania świadka A. S. odnoszące się do sposobu zadawania mu ciosów tj. poprzez uderzanie rękoma, kopanie, uderzenie w głowę drewnianym lub metalowym przedmiotem. Biegły lekarz stwierdził, że wszystkie obrażenia mogły powstać w mechanizmie czynnym

- wskutek zadziałania na twarz i głowę i inne części ciała pokrzywdzonego bliżej nieokreślonego narzędzia tępego, twardego (opinia k. 37-38, 80). Zdaniem sądu znajdują potwierdzenie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego przyczyny z jakich A. S. nie zawiadomił o pobiciu policji bezpośrednio po zajściu i z jakich nie chciał od razu udać się do szpitala. Pokrzywdzony, racji „nielegalnych interesów” jakie prowadził uznał, że bezpieczniejsze dla niego będzie milczenie. Dopiero dolegliwości bólowe oraz wpływ żony sprawiły, że zmienił zdanie. Zatem w ocenie sądu brak reakcji A. S. na przestępcze działanie sprawców nie może negatywnie rzutować na przedstawioną wyżej treść jego zeznań.

Natomiast w ocenie sądu zupełnie nieprawdziwy jest przedstawiany przez pokrzywdzonego cel jego wizyty na terenie terminala. Pokrzywdzony nie okazał, mimo kilkokrotnego wykonywania czynności z jego udziałem w postępowaniu przygotowawczym oraz mimo udziału w rozprawie żadnej umowy na wywóz odpadów, która uprawniałaby go do pobytu na terenie terminala R. w dniu 23 marca 2015r. Fakt odbioru odpadów w poprzednich latach nie dowodził aktualności umowy w dniu zajścia. Jednocześnie zasady logiki przeczą, aby A. S. mógł poruszać się swobodnie po zamkniętym i strzeżonym terenie przeładunku, bez zgłoszenia takiej wizyty w biurze. Przemawiałyby za tym również obowiązujące na terenie przeładunków środki ostrożności i względy bezpieczeństwa. Poza tym należy zwrócić uwagę na wielkość hałd ze zrębkami, które bez konieczności dojścia do końca rampy, pozwalają na stwierdzenie ich składowania na znacznej powierzchni. Zatem okoliczności w jakich A. S. pojawił się na terenie terminala R. w dniu 23 marca 2015r., jego sposób ubioru zbliżony z pracownikami rozładowującymi wagony, pewność poruszania się, wskazuje, że ta wizyta mogła mieć związek z wyrobami tytoniowym wielokrotnie przemycanymi w wagonach towarowych z Białorusi. Pokrzywdzony był karany za paserstwo akcyzowe (k.130), a składając zeznania nie zaprzeczył, aby nie miał związku z taką działalnością (k.113v). Również w ocenie sądu nie zasługują na wiarę twierdzenia pokrzywdzonego, aby doszło do celowego najechania na niego przez oskarżonych. Bowiem doświadczenie życiowe wskazuje, że w takim wypadku rozmiar obrażeń byłby zdecydowanie większy. Nie można wykluczyć, że po zajechaniu drogi pokrzywdzony wsunął lewą nogę pod pojazd i upadł, lecz nie było to celowe najechanie. Pokrzywdzony w miarę upływu czasu od zdarzenia przejawiał i intensyfikował naganne działanie sprawców. Znalazło to wyraz np. w ilości zadawanych mu ciosów narzędziem, które początkowo określał jako drewniany lub metalowy przedmiot przypominający rurkę (k.2v), zaś przed sądem wskazywał już na metalową rurkę (k.113v). Najpierw podawał, że jeden z mężczyzn uderzył go dwukrotnie tym przedmiotem w głowę, a potem twierdził, że obaj bili go i kopali (k.2v), zaś w sądzie wskazywał, że pierwszy mężczyzna uderzył go kilkakrotnie w głowę, a następnie obaj bili go rurką i kopali go (k.113v). Nie sposób też uznać za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego, który konsekwentnie podawał, że po pobiciu miał problemy z poruszaniem, że leżał na hałdzie przez jakiś czas. Jednak zapis monitoringu wykadrowany i powiększony przez biegłego informatyka dowodzi, że trzy minuty po odjechaniu pojazdu ze sprawcami pobicia, A. S. wracał do swojego samochodu zaparkowanego przy biurze. Jego czas drogi powrotnej do pojazdu był zbliżony do drogi docelowej. Pokrzywdzony poruszał się energicznie, nie ocierał nogi. W czasie, kiedy oskarżeni znajdowali się w miejscu zdarzenia oskarżony kilkakrotnie pojawiał się w pozycji stojącej przy nich lub przy ich pojeździe. Przychodził do oskarżonych i oni podchodzili do niego. Również nie znajduje odniesienia w zasadach doświadczenia życiowego deklarowana przez pokrzywdzonego nieznaną przynajmniej ze słyszenia oskarżonego P. M. (2), czy to z racji jego pracy na terenie terminala, czy też jego wcześniejszych związków z działalnością związaną z paserstwem wyrobów tytoniowych z przemysłu.

Ponadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. S. (k.126v-127), która opisała obrażenia, jakich doznał jej mąż oraz przedstawiła znane jej ze słyszenia okoliczności zajścia. Świadek zeznawała zbieżnie z pokrzywdzonym. Chronologiczny ciąg zdarzeń po powrocie jej męża do miejsca zamieszkania znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej. Nie można podważyć również zeznań świadka o rozmiarze dolegliwości bólowych u jej męża powstałych po pobiciu. Wyżej wskazany świadek jako osoba najbliższa dla pokrzywdzonego miała wprowadzić interes w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu sprawy, jednakże w toku postępowania nie wystąpiły żadne okoliczności, które w jakikolwiek sposób mogłyby podważyć prawdziwość złożonych przez niego zeznań. Jedynie relacja z przebiegu spotkania i treści rozmowy na trasie E 30 pomiędzy jej mężem, a świadkiem Ł. M. w ocenie sądu jest niewiarygodna, bowiem świadek przebywając w samochodzie w pewnej odległości nie mogła wyraźnie słyszeć przebiegu rozmowy pomiędzy nimi. Dlatego też w ocenie sądu tą część zeznań świadka należy zakwestionować.

Ponadto wiarygodne są również zeznania świadka Ł. M. (2) (k.125v-126,128). Świadek bezpośrednio po zajściu osobiście rozmawiał z pokrzywdzonym i przypomniał mu, że nie jest uprawniony do przebywania na terenie terminala R.. Poprosił go o upoważnienie do odbioru odpadów, a gdy ten mu go nie przedstawił, polecił opuszczenie terenu terminala. Niezrozumiałe jest w ocenie sądu dlaczego świadek Ł. M. nie dostrzegł obrażeń u pokrzywdzonego, a pokrzywdzony nie wspominał o nich świadkowi ani ich nie okazywał. Kolejny raz Ł. M. spotkał się z pokrzywdzonym dzień lub dwa po zdarzeniu na trasie E-30, kiedy został zatrzymany przez pokrzywdzonego, który chciał wyjaśnić kto i dlaczego go pobił. Świadek szczerze opisał przebieg rozmowy na trasie E30 z A. S. oraz z jego bratem T..

Odnosząc się do zeznań G. S. (k.121v-122v) należy wskazać, że nie są one w całości prawdziwe. Zasadniczo nie budzi zastrzeżeń jego relacja związana z zakresem obowiązków na przeładunku, pracami, które wykonuje, osobami, którym podlega, sytuacjami związanymi z ujawnianiem wyrobów tytoniowych z przemytu, a także znajomością pokrzywdzonego z racji chociażby zamieszkiwania w sąsiedniej miejscowości. Natomiast nie sposób przyjąć za wiarygodne tych twierdzeń świadka, w których podaje, że w dniu zdarzenia nie widział A. S.. Bowiern zapis monitoringu obrazuje, że prowadzona przez niego ładowarka stała w pobliżu nie tylko oskarżonych ale również pokrzywdzonego (k.179, 180). Mogło się zdarzyć, że z pewnej odległości nie dostrzegł on obrażeń A. S., ale niewątpliwie musiał go zauważyć i rozpoznać. W ocenie sądu świadek zeznaje niezgodnie z prawdą celem ochrony oskarżonych, za zwłaszcza P. M. (2), przed odpowiedzialnością karną. Nie można wykluczyć, że tenże świadek posiada również wiedzę na temat źródeł pochodzenia i osób zainteresowanych papierosami ujawnianymi w wagonach towarowych.

Zeznania T. S. (k.127v-128) nie mają znaczenia dla ustaleń faktycznych sprawy. Przedstawiają one przebieg rozmowy świadka z Ł. M. w P. oraz potwierdzają zdarzenie związane z pobiciem pokrzywdzonego o którym świadek dowiedział się od samego A. S..

Odnosząc się do zebranych w sprawie, nieosobowych dowodów w postaci: zaświadczeń lekarskich (k.6-7), skierowania do poradni laryngologicznej (k.8), karty szpitalnego oddziału ratunkowego (k.5), protokołu oględzin (k.9-10, 29-31), materiału poglądowego (k.11), danych o karalności (k. 224, 225-226, 59, 60-61), danych o osobie (k.63-64), sąd doszedł do wniosku, że nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność. Zostały one sporządzone zgodnie z przepisami prawa przez kompetentne, właściwe do tego osoby, nie noszą również śladów bezprawnej ingerencji w ich treść.

Również wiarygodna jest opinia sądowo-lekarska dotycząca obrażeń ciała A. S. sporządzona przez biegłego z zakresu medycyny sądowej M. L. (k. 37-38, 80). Została ona wydana na podstawie dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy. Biegły w oparciu o wiedzę z zakresu medycyny i doświadczenia zawodowe wskazał na rodzaj i zakres obrażeń jakich doznał A. S. oraz zakwalifikował je jako te, które naruszają czynności narządu ciała lub powodują rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni. Treść oraz rzetelność wydanej opinii nie budzi zastrzeżeń sądu.

Również wiarygodna jest treść opinii biegłego informatyka z zakresu analizy zapisu monitoringu (k.136-202), który poddał badaniu nagranie dowodowe celem poprawy jego jakości. Biegły przy pomocy specjalistycznego oprogramowania dokonał powiększenia, poprawy jakości i wykadrowania zdarzeń widocznych na monitoringu i jednocześnie opisał ich logiczny ciąg. Biegły wykazał się rzetelnością i fachowością w wykonaniu zleconych mu zadań. Jego ustalenia pozwoliły sądowi na weryfikację zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonych.

W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów okoliczności popełnienia przez oskarżonych P. M. (1) i P. M. (2) zarzucanych im w akcie oskarżenia występów z art. 158 § 1 kk oraz z art. 190 § 1 kk i ich wina nie budzą wątpliwości.

Podmiotem przestępstwa określonego w art. 158 § 1 kk jest każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od tego, czy jego osobisty udział wykazuje cechy działania narażającego pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk. Odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności biorących w takim zdarzeniu udział. Do przyjęcia udziału w bójce lub pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała innej osobie (innemu uczestnikowi bójki lub napadniętemu przy pobiciu) cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp. Do przyjęcia uczestnictwa

w bójkę lub pobiciu wystarczy "świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi (...)" - wyrok SN z 28 lipca 1972 r. (Rw 692/72, OSNKW 1972, nr 11, poz. 181), a także wyrok SA w Białymstoku z 25 listopada 1997 r. (II AKa 85/97, OSA 1998, z. 10, poz. 56).

Oskarżeni P. M. (1) i P. M. (2) w dniu 23 marca 2015r. na terenie terminala przeładunkowego R. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia A. S.. Obaj aktywnie uczestniczyli w tym działaniu, ich czynności sprawcze polegały na uderzaniu rękoma po całym ciele i kopaniu, dodatkowo P. M. (2) uderzył, nie mniej niż dwukrotnie, pokrzywdzonego nieustalonym przedmiotem przypominającym pałkę w głowę. Działaniem swoim sprawcy spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci: obrzęku i podbiegnięcia krwawego grzbietu dłoni lewej, podbiegnięcia krwawego oczodołu lewego, rany tłuczony okolicy ciemieniowej lewej, rany podudzia lewego, złamanie kości nosa, powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni. W ten sposób A. S. został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk. Zatem działanie oskarżonych P. M. (2) i P. M. (1) od strony przedmiotowej wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk.

Oskarżeni przewidywali i godzili się na powstanie skutków w postaci poważnych obrażeń ciała zadając ciosy skierowane w głowę pokrzywdzonego, uderzając go po całym ciele i kopiąc. Bracia M. posiadając pewne doświadczenie życiowe musieli zdawać sobie sprawę z możliwych skutków pobicia i że zagrażają one co najmniej zdrowiu pokrzywdzonego. Należało więc uznać, że oskarżeni dopuścili się przypisanego im czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk działając umyślnie.

Zgodnie z dyspozycją art. 190 §1 kk odpowiedzialności karnej podlega kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

Z ustaleń faktycznych Sądu wynika, że w dniu 23 marca 2015r. oskarżeni P. M. (2) i P. M. (1) przed pobiciem pokrzywdzonego i w trakcie bicia wypowiadali pod jego adresem groźby pozbawienia życia, którymi były słowa „zabijemy cię”. Analiza wypowiedzi doktryny i orzecznictwa jednoznacznie prowadzi do wniosku, że groźbą jest działanie oddziaływujące na psychikę osoby. Słowa te niewątpliwie bezpośrednio wyrażały możliwość lub chęć pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Dla bytu opisanego wyżej przestępstwa konieczne jest poza wypowiedzeniem samej groźby wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy jej spełnienia, a więc jego subiektywne odczucie obawy, że groźba zostanie spełniona oraz, aby obiektywnie była możliwa do zrealizowania. Pokrzywdzony był przekonany, że oskarżeni mogą spełnić wypowiedziane groźby i się ich bał. O tym, że odczuwał on zagrożenie świadczyły okoliczności związane z dalszym zachowaniem sprawców. W ocenie sądu realna obawa w rzeczywistości mogła istnieć, bowiem doszło do pobicia pokrzywdzonego. Przepięstwo groźby jest dokonane z chwilą wyrażenia groźby, stąd nie jest konieczne, by sprawca wykonał jakiegokolwiek działania w kierunku jej realizacji i czy w ogóle miał zamiar ją spełnić wystarczy, że swoim działaniem chce wywołać u pokrzywdzonego stan obawy. Tak więc od strony przedmiotowej i podmiotowej zachowanie oskarżonych w całości wyczerpało dyspozycję art. 190 § 1 kk.

Oskarżeni P. i P. M. (1) wypowiadając pod adresem pokrzywdzonego groźby popełnili czyn umyślnie. Chcieli przestraszyć pokrzywdzonego A. S.. Działali więc z zamiarem bezpośrednim.

Zdaniem sądu oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą, a zatem w formie współsprawstwa. Warunkiem sine qua non współsprawstwa jest istnienie porozumienia, które musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym jego forma jest dowolna. Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców (postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 63). W niniejszej sprawie każdy ze sprawców w tym samym stopniu uczestniczył w wypowiedzaniu gróźb, każdy z nich uderzał i kopał A. S. dokonując jego pobicia, ponadto P.

M. (2) uderzał A. S. drewnianym lub metalowym przedmiotem, które to działanie było w całości akceptowane przez jego brata.

Ponadto oczywista jest możliwość przypisania obu oskarżonym winy, tj. skutecznego przedstawienia zarzutu z powodu zachowań sprzecznych z prawem w warunkach, w których możliwe było zachowanie zgodne z normą sankcjonowaną. Oskarżeni są bowiem osobami dorosłymi i znajdowali się w normalnej sytuacji motywacyjnej, w której nie występowała żadna z okoliczności ich winę wyłączających.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, który wskazywał, że działanie oskarżonych przybrało postać występkę o charakterze chuligańskim Art. 115 § 21 kk wskazuje, że występkę o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

O ile oskarżeni dokonali umyślnego zamachu na zdrowie i wolność pokrzywdzonego tak niewątpliwie nie było to działanie publiczne i bez powodu lub z oczywiście błahego powodu. SN w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 września 1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973, nr 11, poz. 132: "działanie "publicznie" [...] zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej na to się godzi". W niniejszej sprawie miejsce działania sprawców pobicia było ustronne i niedostępne dla większej liczby osób nawet pracujących na terminalu.

Kolejną niezbędną cechą konstytutywną chuligańskiego charakteru przestępstwa jest to, aby sprawca działał w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błahego powodu. Jak podnosi Mioduski: "O braku powodu do działania mówimy wtedy, gdy nie istnieje świadomy, racjonalny motyw działania, gdy działaniu brak wszelkich racji. W wypadkach takich sam sprawca nie umie często wyjaśnić, dlaczego podjął działanie w sytuacji, w której nikt go nie sprowokował, ani nie istniały inne okoliczności tłumaczące jego reakcję. O powodzie zupełnie błahym należy mówić wówczas, gdy zachodzi oczywista nieadekwatność reakcji sprawcy do przyczyny zewnętrznej powodującej działanie, gdy cel, w jakim sprawca działa, nie usprawiedliwia - w rozumieniu powszechnym - w jakimś istotniejszym stopniu drastyczności środków podjętych przez sprawcę dla jego osiągnięcia. Sprawcą powoduje tu często nie licząca się z wymaganiami współzycia chęć agresywnego wyładowania się, wyrządzająca szkodę współobywatelowi, organowi państwowemu lub instytucji" (Mioduski (w:) Bafia, Mioduski, Siewierski, t. 1, s. 240). Taka sytuacja nie miała również miejsca. Bowiem oskarżeni dokonali pobicia pokrzywdzonego w związku z jego nieuprawnionym i bezpodstawnym pobytem na rampie i w związku z ich przekonaniem, że pokrzywdzonym pojawił się na rampie po odbiór wyrobów tytoniowych. Wyłączenie chuligańskiego charakteru czynu nie wymaga istnienia motywu słusznego, bo taki mógłby prowadzić do zupełnej ekskulpacji. Istnienie motywu, choćby niesłusznego, nie ekskulpuje, ale wskazuje na działanie nie w celu okazania lekceważenia zasad współzycia (por. wyrok SN z dnia 21 października 1969 r., V KRN 271/69, OSP 1970, z. 5, poz. 106). Kolejnym koniecznym elementem charakteru chuligańskiego czynu jest to, aby sprawca przez swój czyn okazał rażące lekceważenie porządku prawnego. Nie chodzi tu jednak o motywację sprawcy, ale o to by owo lekceważenie odbiegało znacznie od przeciętności i było rażące.

Przystępując do wymiaru kary Sąd, kierując się przesłankami określonymi w art. 53 kk, wziął przede wszystkim pod uwagę znaczny stopień szkodliwości zarzucanych oskarżonym przestępstw i ich stopień winy. Oskarżeni P. M. (2) i P. M. (1) decydując się na podjęcie działań mających na celu przestraszenie pokrzywdzonego i wyrządzenie określonych dolegliwości w postaci uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia poprzez pobicie mieli w pełni świadomość naganności swojego postępowania i możliwych jego konsekwencji tak dla pokrzywdzonego oraz dla samych siebie. Brak było okoliczności wskazujących na to, iż któryś z oskarżonych znajdował się w szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wpływałaby na obniżenie stopnia winy, o czym sąd wskazał wyżej. Dodatkową przesłanką wpływającą na wysokość i rodzaj sankcji karnej był stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się w realizacji działań w



zamiarze bezpośrednim oraz zakres i rozmiar obrażeń jakich doznał pokrzywdzony wskutek pobicia. Jako okoliczność obciążająca został uwzględniony fakt, iż oskarżony P. M. (2) był w przeszłości karany (k.225-226, 60-61). Jednocześnie mając na uwadze treść art. 4 § 1 kk sąd stosował przepisy obowiązujące w dacie popełnienia przestępstw chociażby z uwagi na względniejsze zasady warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Mając na uwadze wyżej przedstawione okoliczności, Sąd wymierzył oskarżonemu P. M. (2) za czyn z art. 158 § 1 kk karę roku pozbawienia wolności, zaś P. M. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Za czyn z art. 190 § 1 kk wymierzył każdemu z oskarżonych kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Poza tym orzeczone kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył P. M. (1) karę roku pozbawienia wolności zaś P. M. (2) karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie sądu orzeczenie kary pozbawienia wolności we wskazanej wysokości w wystarczającym stopniu odniesie skutek wychowawczy i zapobiegawczy w stosunku do obu oskarżonych, a jednocześnie zrealizuje cele kary na gruncie prewencji generalnej.

Wobec wymierzenia kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym dwóch lat oraz uznając, iż dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego wystarczające będzie jej zawieszenie, Sąd warunkowo zawiesił wymierzoną oskarżonym karę pozbawienia wolności. Przy czym, kierując się dyspozycją art. 70 § 1 pkt 1 kk, Sąd zastosował wobec P. M. (1) minimalny 2 letni okres próby, zaś wobec P. M. (2) 4 letni okres próby. Zróżnicowanie tych okresów wynikało z uprzedniego orzeczenia wobec P. M. (2) kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Orzeczonego okres próby pozwoli na weryfikację postawionej oskarżonym pozytywnej prognozy kryminologicznej. Sąd doszedł do przekonania, że z racji, iż prowadzi on ustabilizowany tryb życia, są ludźmi młodymi, brak podstaw do uznania, że są oni sprawcami na tyle zdemoralizowanymi, wobec których jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności odniesie zamierzony skutek.

Mając na uwadze, iż pokrzywdzony A. S. poniósł skutki nie tylko zdrowotne lecz i finansowe pobicia, w ocenie Sądu zasadnym było na podstawie art. 46 § 2 kk orzeczenie na jego rzecz stosownej nawiązki, uwzględniając rozmiary doznanego przez niego cierpienia. Biorąc pod uwagę, że niezależnie od funkcji kompensacyjnej środka karne określone w art. 46 kk mają charakter represyjny, podstawą ich orzeczenia są przepisy kodeksu karnego, zaś co do zasad ich orzekania stosuje się po myśli art. 56 kk zasady wymiaru kary: dolegliwość środka nie może przekraczać stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, winna brać pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy w szczególności uwzględnić motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego, jak również pozytywne wyniki mediacji między sprawcą a pokrzywdzonym (art. 53 k.k. w zw. z art. 56 k.k.). W tej sytuacji Sąd uznał, iż zasadnym będzie zasądzenie od oskarżonego na rzecz A. S. kwoty 5.000 złotych.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zapadło na podstawie art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk. Uwzględniając fakt, że oskarżeni osiągają dochody – czy to ze stosunku pracy P. M. (2), czy też z prac dorywczych – P. M. (1), konieczne było obciążenie ich częściowym zwrotem wydatków tj. w wysokości po 1000 zł. Na wydatki postępowania w sprawie niniejszej składały się ryczałty za doręczenia wezwań i innych pism w postępowaniu przygotowawczym i postępowaniu przed sądem I instancji w wysokości po 20 zł, opłata przewidziana za udzielenie informacji z rejestru skazanych w wysokości po 30 zł, koszty opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w kwocie 45 zł oraz z Biura (...) wynoszące 2852,99 zł. Oskarżeni wprawdzie osiągają miesięcznie stałe dochody w zadeklarowanej wysokości około 1.200 złotych, nie mają nikogo na swoim utrzymaniu, są młodymi zdrowymi mężczyznami, niemniej jednak z uwagi na inne koszty, którymi Sąd obciążył oskarżonych, uzasadnione jest zwolnienie ich od opłaty w oparciu o treść art. 624 § 1 kpk.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1476 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na wynagrodzenie jego pełnomocnika. Wysokość tego wynagrodzenia wynika ze złożonej na rozprawie faktury (k. 220).

Ze wskazanych wyżej względów i w oparciu o powołane wyżej przepisy Sąd orzekł jak w wyroku.